

STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH  
TOM 10 (2015)

DOI 10.24425/snt.2015.112807

KS. BOGDAN BIELA

TYPY I METODY EWANGELIZACJI W ŚWIETLE  
WSPÓŁCZESNEGO NAUCZANIA MAGISTERIUM ECCLESIAE

W posynodalnej adhortacji apostołskiej o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi* (1975) Paweł VI dobitnie stwierdził, że „nakaz głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom jest pierwszorzędnym i naturalnym posłannictwem Kościoła, nakaz ten i posłannictwo zobowiązuje tym bardziej w dobie wielkich i poważnych przemian w dzisiejszym społeczeństwie. Obowiązek ewangelizacji należy uważać za łaskę i właściwe powołanie Kościoła; wyraża on najprawdziwszą jego właściwość. Kościół jest dla ewangelizacji”<sup>1</sup>. Podobnie 13 lat później Jan Paweł II kierując swoje słowa przede wszystkim do wiernych świeckich powie, że „cała misja Kościoła koncentruje się i rozwija w ewangelizacji, ona bowiem jest łaską i mandatem, który Jezus Chrystus powierzył mu na początku jego drogi dziejowej [...]. Z pewnością nakaz Jezusa: „Idźcie i głosście Ewangelię” zawsze pozostaje tak samo ważny i przynaglający. Jednak sytuacja aktualna nie tylko świata, ale różnych części Kościoła absolutnie wymaga, aby na słowo Chrystusa odpowiedzieć posłuszeństwem bardziej zdecydowanym i wielkodusznym”<sup>2</sup>.

Na pilną potrzebę ewangelizacji wskazywał także Benedykt XVI, o czym świadczy choćby powołanie przez niego Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji (21.09.2010), która ma pomóc w odpowiedzi na tę głęboką potrzebę oraz zwołanie XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów pod hasłem „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej”(7-28.10.2012)<sup>3</sup>. W dobie, gdy coraz częściej całą działalność pastoralną Kościoła nazywa się ewangelizacją, warto najpierw przypomnieć – w świetle nauczania współczesnego Kościoła – czym jest ewangelizacja oraz wyodrębnić jej typy. Na tej podstawie dopiero można wskazać

---

<sup>1</sup> EN 14.

<sup>2</sup> ChL 33.

<sup>3</sup> W *Lineamentach* XIII Synodu Biskupów z 2011 r. czytamy: „Jak sam Papież wspomina, decyzję o poświęceniu przyszłego zgromadzenia ogólnego Synodu Biskupów tematowi nowej ewangelizacji należy odczytywać w ramach całościowego planu, którego ostatnimi etapami było utworzenie dykasterii *ad hoc* oraz ogłoszenie posynodalnej Adhortacji apostołskiej *Verbum Domini*; plan ten wyrasta z dążenia do odnowy działalności ewangelizacyjnej, które ożywiało nauczanie i posługę apostołską Papieża Pawła VI i Jana Pawła II” (nr 1).

różnorakie cele ewangelizacyjne Kościoła warunkujące wybranie adekwatnych dróg ich realizacji.

## 1. POJĘCIE I TYPY EWANGELIZACJI

W teologii termin „ewangelizacja” pojawił się w XIX wieku. Ewangelizacją nazywano wówczas działalność protestanckich kaznodziejów wędrownych<sup>4</sup>. Z upływem czasu termin „ewangelizacja” zaczęto stosować w teologii katolickiej na oznaczenie głoszenia Chrystusa tym, którzy Go nie znają. Słowem tym określano zatem działalność na terenach misyjnych, a więc *ad extra* Kościoła. Również według Soboru Watykańskiego II ewangelizacja to przede wszystkim działalność Kościoła *ad extra*. Chodzi tu zarówno o przepowiadanie misyjne<sup>5</sup>, jak też o całą działalność misyjną Kościoła<sup>6</sup>. Drugim znaczeniem soborowego pojęcia ewangelizacji jest wszelka posługa słowa Bożego<sup>7</sup>, które stoi u źródeł wiary i zbawienia<sup>8</sup> oraz jest warunkiem owocnego udziału w liturgii<sup>9</sup>.

W dokumentach Vaticanum II mamy również pewne akcenty wskazujące, że sobór postrzega ewangelizację jako działalność *ad intra*. Wzywając świeckich do ewangelizacji, sobór mówi, że powinni oni nawiązywać dialog z „wierzącymi czy niewierzącymi”<sup>10</sup>. Wspomina także o metodycznej zasadzie adaptacji w ewangelizacji<sup>11</sup> oraz ewangelizacji poprzez słowo i przykład życia, czego wzorem jest sam Jezus Chrystus<sup>12</sup>. Uzupełnia i niejako poszerza te perspektywy Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi*. W dokumencie tym papież pojmuje ewangelizację zarówno jako działalność *ad extra*, jak też *ad intra*, gdyż wychodzi z założenia, że Kościół będzie w stanie ewangelizować innych tylko wówczas, jeśli sam będzie ewangelizowany i odnawiany. Ewangelizacja według Pawła VI to „pokazywanie Chrystusa Pana tym, którzy Go nie znają”<sup>13</sup> poprzez kaznodziejstwo, katechizację, liturgię, życie sakramentalne, pobożność ludową, świadectwo życia, które dają chrześcijanie<sup>14</sup>. Tak

<sup>4</sup> J. Krucina, *Wprowadzenie*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 1980, s. 5.

<sup>5</sup> Por. DM 6.

<sup>6</sup> Por. DM 23.27.

<sup>7</sup> Por. KK 35; DB 6; KDK 44; DA 2.

<sup>8</sup> Por. DP 4.

<sup>9</sup> Por. KL 9.

<sup>10</sup> DA 31.

<sup>11</sup> KDK 44.

<sup>12</sup> KK 35.

<sup>13</sup> EN 17.

<sup>14</sup> Por. EN 17. 21. 48.

pojęta ewangelizacja powinna budzić wiarę i służyć jej rozwojowi<sup>15</sup>, prowadzić do nawrócenia<sup>16</sup>, przyczyniać się do budowy Kościoła<sup>17</sup>. Działanie takie można nazwać celem bliższym ewangelizacji. Celem zaś ostatecznym ewangelizacji jest prowadzenie ludzi do osiągnięcia zbawienia rozumianego w znaczeniu wiecznym (komunia z Bogiem) i doczesnym (wyzwolenie od grzechu i zła) zbawienia<sup>18</sup>.

Błogosławiony Paweł VI rozumie również ewangelizację jako inkulturację Ewangelii. Stwierdza, że ewangelizacja oznacza wszelką działalność Kościoła, poprzez którą we wszelki możliwy sposób świat zostaje przemieniony według woli Boga Stwórcy i Odkupiciela: „Ewangelizacja jest tym samym, co zanoszenie Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swą mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość”<sup>19</sup>. Celem ewangelizacji jest w tym przypadku wewnętrzna przemiana ludzkości. Chodzi tu o przemianę kryteriów ocen, hierarchii wartości, postaw i nawyków myślowych, bodźców postępowania, modeli życiowych. „Trzeba dołożyć wszelkich starań i zabiegów, żeby ewangelizować troskliwie ludzką kulturę, czy raczej same kultury. Jest rzeczą konieczną, żeby się one odrodziły na skutek swego zespolenia z Dobrą Nowiną. Jednakże to zespolenie nie nastąpi bez głoszenia Dobrej Nowiny”<sup>20</sup>.

Tak szeroko rozumianą ewangelizację można nazwać chrystianizacją świata. Po tej linii idzie II Synod Plenarny w Polsce, nazywając ewangelizację „uobecnianiem w czasie i przestrzeni, mocą Ducha Świętego, Dobrej Nowiny o zbawieniu, która stała się faktem w Jezusie Chrystusie”<sup>21</sup>. Mając na względzie tak szerokie znaczenie ewangelizacji, należy mieć na uwadze, że jest ona wielowarstwowym procesem w którym na wiele sposobów urzeczywistnia się pod natchnieniem Ducha Świętego Kościół<sup>22</sup>. Wszystkie zatem aktywności Kościoła w tym procesie powinny być ze sobą powiązane w sposób integralny i dynamiczny. Dlatego też „żadna częściowa i fragmentaryczna definicja nie może oddać bogatej, złożonej i dynamicznej rzeczywistości ewangelizacji, bez ryzyka jej zubożenia lub nawet zmienienia. Jest rzeczą niemożliwą zrozumienie ewangelizacji, dopóki nie obejmie się wszystkich jej istotnych elementów”<sup>23</sup>.

Złożona i dynamiczna rzeczywistość ewangelizacji dotyczy także jej odbiorców. Dekret misyjny Soboru Watykańskiego II *Ad gentes* mówi o trzech rodzajach ludzi,

<sup>15</sup> EN 47.

<sup>16</sup> EN 8.

<sup>17</sup> EN 23.

<sup>18</sup> EN 27.

<sup>19</sup> EN 18.

<sup>20</sup> EN 20. Por. A. Lewek, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. 2, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1995, s. 97.

<sup>21</sup> II Synod Plenarny, *Potrzeba i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III tysiąclecia chrześcijaństwa*, w: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań: Pallottinum 2001, 17.

<sup>22</sup> Por. EN 24.

<sup>23</sup> EN 17.

do których skierowane jest chrześcijańskie orędzie zbawcze, a mianowicie o katolikach, wyznawcach innych religii chrześcijańskich i niechrześcijanach. W związku z tym Dekret wyróżnia: działalność duszpasterską wśród wiernych, przedsięwzięcia zmierzające do przywrócenia jedności wśród chrześcijan i działalność misyjną<sup>24</sup>. W *Evangelii nuntiandi* Paweł VI również wylicza trzy grupy ludzi, którym Ewangelia Jezusa Chrystusa winna być zwiastowana. Należą do nich: ci, którzy nie są jeszcze chrześcijanami, chrześcijanie, którym potrzeba pomocy, aby ich wiara nie ustała oraz ci, którzy już nie są chrześcijanami, gdyż pozostają poza nawiasem życia zgodnego z Ewangelią<sup>25</sup>. Podział ten pozwala wyróżnić następujące rodzaje ewangelizacji: ewangelizację misyjną, ewangelizację pastoralną i reewangelizację, czyli ewangelizację powtórna<sup>26</sup>.

Ewangelizację misyjną *Evangelii nuntiandi* umieszcza w szerokim nurcie ewangelizacji<sup>27</sup>, którą Dekret misyjny *Ad gentes* nazywa działalnością misyjną albo po prostu misjami<sup>28</sup>. Polega ona na głoszeniu Ewangelii i zakładaniu Kościoła (*plantatio Ecclesiae*) wśród społeczeństw i narodów „gdzie Kościół nie zapaści jeszcze korzeni”<sup>29</sup>. Ewangelizacja ta nie utraciła swojej żywotności, a Kościół zawsze będzie się trudził nad prowadzeniem tego dzieła wobec wszystkich narodów<sup>30</sup>. Warto podkreślić, że o ile ewangelizacja według *Ad gentes* stanowiła część działalności misyjnej, to w *Evangelii nuntiandi* działalność misyjna jest częścią ewangelizacji<sup>31</sup>.

<sup>24</sup> Por. DM 6.

<sup>25</sup> Por. EN 51-56.

<sup>26</sup> W. Przyczyna, *Teologia ewangelizacji*, Kraków: Wydawnictwo „Homo Dei” 1992, s. 35-42. W literaturze przedmiotu różni się ponadto ewangelizację w znaczeniu ogólnym, ścisłym i specjalnym. W znaczeniu ogólnym i pełnym to kontynuacja misji Chrystusa dla przeobrażenia świata zgodnie z zamiarem Boga Stwórcy i Odkupiciela, aby „uczynić wszystkich ludzi uczestnikami zbawczego odkupienia i by przez nich skierować cały świat do Chrystusa” (DA 2). W tym znaczeniu przez ewangelizację rozumie się wszelkie dzieła Kościoła związane z misją i apostołstwem, takie jak: katechizacja, głoszenie kazań, sprawowanie liturgii, kierownictwo duchowe, świadectwo chrześcijańskiego życia itp. W znaczeniu ścisłym ewangelizacja rozumiana jest jako „pierwsza ewangelizacja”, czyli głoszenie Ewangelii wobec tych, którzy jej nie słyszeli lub nie przyjęli. Jej celem jest doprowadzenie człowieka do wiary w Chrystusa. W znaczeniu specjalnym ewangelizacja to dotarcie do człowieka już ochrzczonego, który jednak zatracił światło wiary i trzeba ją na nowo rozbudzić. Dla porządku terminologicznego należy także podkreślić, że od czasów *Evangelii nuntiandi* termin „ewangelizacja” w znaczeniu ogólnym jest synonimem wszelkiej działalności apostołskiej, zastępując często we współczesnej refleksji pojęcie „apostołstwo”. Łączy się z nim ściśle termin „misja”, który oznacza posłanie przez Chrystusa, wypełnianie zbawczej misji. Funkcjonalnie „apostołstwo” i „misja” oznaczają więc to samo i zawierają w sobie dwa aspekty znaczeniowe: być wysłanym przez kogoś oraz mieć zleconą misję do wypełnienia. Oba te pojęcia łączy dziś w sobie termin „ewangelizacja” w swym szerokim ujęciu. Zob. F. Błachnicki, *Nam została powierzona Ewangelia*, Kraków: Wydawnictwo Światło-Zycie 2007, s. 12-19; E. Weron, *Apostołstwo powszechne*, Poznań: Pallottinum 1987, s. 15; W. Przyczyna, *Teologia ewangelizacji*, s. 16-28.

<sup>27</sup> Por. EN 51. 53.

<sup>28</sup> Por. DM 6.

<sup>29</sup> DM 6.

<sup>30</sup> Por. EN 53, RMi 31.

<sup>31</sup> Por. W. Przyczyna, *Teologia ewangelizacji*, s. 36-37.

Ewangelizacja pastoralna to działalność Kościoła skierowana do tych, którzy są już chrześcijanami i od dawna mają związek z Ewangelią<sup>32</sup>. Celem jej jest „wiarę tych, którzy wyznają, że są chrześcijanami, pogłębić, umocnić, żywić i czynić dojrzałą, żeby jeszcze bardziej naprawdę byli wierzącymi”<sup>33</sup>. Ewangelizacja pastoralna jest więc rzeczywistością treściowo zbliżoną do działalności duszpasterskiej Kościoła, ale się z nią nie utożsamia. Ewangelizacja – jak chce *Evangelii nuntiandi* – ma stanowić trzon działalności pastoralnej Kościoła<sup>34</sup>. Bez ewangelizacji duszpasterstwo jawić się będzie jedynie jako zespół zabiegów czysto technicznych, być może sprawnych, lecz pozbawionych treści. Dopiero bowiem ewangelizacyjna misja Kościoła wypełnia treścią jego duszpasterskie przedsięwzięcia zmierzające do urzeczywistnienia zbawczego dzieła Chrystusa przez głoszenie słowa Bożego, liturgię, posługę pasterską i świadectwo życia chrześcijańskiego<sup>35</sup>.

Ewangelizacja powtórna zwana też reewangelizacją jest adresowana do tych, którzy nie są już chrześcijanami albo – mówiąc inaczej – skierowana jest do chrześcijan „marginesowych”<sup>36</sup>. *Evangelii nuntiandi* zalicza do nich: ochrzczonych, ale pozostających poza nawiasem chrześcijańskiego życia<sup>37</sup>, prosty lud mający jakąś wiarę, lecz nie znający dostatecznie jej podstaw<sup>38</sup>, studiujących, którzy czują potrzebę poznania Jezusa Chrystusa inaczej im przedstawianego, aniżeli zwykle się przedstawiać dzieciom w nauce religii<sup>39</sup>, tych, którzy wprawdzie uważają się za wierzących, ale wiary swojej nie praktykują<sup>40</sup> oraz niewierzących<sup>41</sup>. Istotną rolę w ewangelizacji powtórnej odgrywa – zdaniem Pawła VI – akcja ewangelizacyjna<sup>42</sup>. Jest to konkretne przedsięwzięcie duszpasterskie Kościoła względem tych, którzy nie przyjmują już Ewangelii jako dobrej nowiny. Akcja ewangelizacyjna osiąga swój cel wtedy, gdy wykształci u poszczególnych chrześcijan taką wiarę, która doprowadzi ich do głębokiego przeżywania sakramentów i życia zgodnego z wymogami Ewangelii<sup>43</sup>. Znanymi formami akcji ewangelizacyjnej są praktykowane dzisiaj w Kościele misje, rekolekcje ludowe, rekolekcje ewangelizacyjne oraz inne konkretne akcje duszpasterskie. Akcje te, dostosowane do warunków,

<sup>32</sup> Por. EN 54.

<sup>33</sup> EN 54.

<sup>34</sup> Por. EN 81.

<sup>35</sup> Por. *Duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006, s. 201.

<sup>36</sup> Por. J. Charytański, *Parafia wspólnotą przekazu wiary i życia chrześcijańskiego*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 1980, s. 214.

<sup>37</sup> Por. EN 52.

<sup>38</sup> Por. EN 52.

<sup>39</sup> Por. EN 52.

<sup>40</sup> Por. EN 56.

<sup>41</sup> Por. EN 56.

<sup>42</sup> Por. EN 56.

<sup>43</sup> Por. EN 47.

mentalności i potrzeb religijnych współczesnego człowieka, stanowią skuteczny środek odnowy chrześcijańskiego życia<sup>44</sup>.

Ewangelizacja powtórna łączy się z pojęciem „nowej ewangelizacji”<sup>45</sup>, choć nie jest z nią tożsama, gdyż chodzi w niej o nowość „w swoim zapale, w swych metodach i w swym wyrazie”<sup>46</sup>. „Nowy zapal” domaga się, aby współczesny Kościół odnowił swoją misyjną naturę, tak aby wspólnoty chrześcijańskie pragnęły ewangelizować z większym entuzjazmem i dynamizmem. „Nowe metody” są poleceniem poszukiwania nowych metod apostołstwa. „Nowe środki wyrazu” z kolei wskazują na ważny element inkulturacji, jakim jest adaptacja Ewangelii we współczesnej kulturze<sup>47</sup>.

Analiza – zwłaszcza wypowiedzi Jana Pawła II – na temat znaczenia pojęcia „nowa ewangelizacja” pozwala określić kilka jej elementów. Po pierwsze, ewangelizacja jest nowa, ponieważ Chrystus i Jego dzieło będzie zawsze dla człowieka nowością. Nikt z ludzi nie jest w stanie zgłębić tajemnicy Chrystusa w sposób wyczerpujący i ostateczny. Po wtóre, ewangelizacja jest nowa także ze względu na Ducha Świętego, który ciągle ukazuje nowość słowa Bożego i duchowo ożywia ludzi oraz prowadzi do przenikania kultur Ewangelią Jezusa Chrystusa. Nowe treści ewangelizacyjne wynikają więc z konfrontacji, adaptacji, inkulturacji i dialogu Ewangelii ze współczesnym człowiekiem o nowej mentalności, z nową kulturą w zmieniających się uwarunkowaniach społeczno-politycznych oraz z dzisiejszym światem, pełnym nowych osiągnięć naukowych, ale i groźnych dewiacji. Nowe treści ewangelizacyjne powstają również w procesie interpretacji aktualnych problemów ludzkich w świetle Ewangelii<sup>48</sup>. Decydującym jednak czynnikiem, który przyczynił się do ukształtowania pojęcia nowej ewangelizacji są adresaci, czyli przede wszystkim osoby zdechrystianizowane, żyjące z dala od Chrystusa i Koś-

<sup>44</sup> Por. CaT 47.

<sup>45</sup> Po raz pierwszy sformułowania „nowa ewangelizacja” użył Jan Paweł II w homilii podczas mszy sprawowanej w Nowej Hucie 9 czerwca 1979 r. Wtedy to: „Otrzymaliśmy znak, że na progę nowego tysiąclecia – w te nowe czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama, co pierwsza”. Cztery lata później, 9 marca 1983 r., w Port-au-Prince, w czasie spotkania z członkami Rady Konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej Jan Paweł II stwierdził, że przypadające na 1992 r. 500-lecie ewangelizacji tego kontynentu osiągnie swój wymiar, gdy wszyscy zaangażują się w nową ewangelizację. Dodał przy tym, że trzeba ją rozumieć „nie jako powtórna, lecz nową w swoim zapale, w swych metodach i w swym wyrazie”, ponieważ głoszona Ewangelia jest ta sama. Zob. Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków: Znak 2005, s. 187; Przemówienie Jana Pawła II do Rady Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej (CELAM) za: A. Lewek, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. 1, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1995, s. 41.

<sup>46</sup> Por. VS 106; PDV 18; NMI 40.

<sup>47</sup> Por. S. Dyk, *Nowa ewangelizacja – konkretne wezwanie*, Seria Nowej Ewangelizacji, Gubin: Wydawnictwo Przystanek Jezus 2015, s. 49.

<sup>48</sup> A. Lewek, *Nowa ewangelizacja*, w: *Leksykon Teologii Pastoralnej*, red. R. Kamiński, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006, s. 577.

cioła, zaniedbujące świadomy rozwój wiary, a także uważające się za chrześcijan, którym jednak brakuje konsekwencji w przeżywaniu wiary<sup>49</sup>. Chodzi o to, aby doprowadzić tych ludzi z powrotem do wiary żywej<sup>50</sup>.

W encyklice o stałej aktualności posłania misyjnego *Redemptoris missio* (1990) Jan Paweł II precyzuje ideę nowej ewangelizacji, odróżniając ją od ewangelizacji misyjnej (pierwszej) i pastoralnej. Jako kryterium podziału na te trzy typy ewangelizacji papież wybiera adresata. W odróżnieniu od ewangelizacji misyjnej (skierowanej do niewierzących i nieochrzczonych) oraz pastoralnej (adresowanej do wierzących), nowa ewangelizacja skierowana jest do byłych chrześcijan, do tzw. neopogan, którzy w różnym stopniu odeszli od wiary i którzy utracili „żywy sens wiary albo wprost nie uważają się już za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i od Jego Ewangelii”<sup>51</sup>. W adhortacji *Ecclesia in Europa* (2003) Jan Paweł II wzywa wręcz, aby „w naszych wspólnotach [...] poważnie zadbać” o ewangelizację zdechrystianizowanych. Wezwanie to określił jako teologicznie głębokie i „dramatyczne”, dodając przy tym: „wezwanie to polega często nie tyle na tym, by ochrzcić nowo nawróconych, ile na tym, by doprowadzić ochrzczonych do nawrócenia do Chrystusa i Jego Ewangelii”<sup>52</sup>. Idąc po tej linii, późniejsze dokumenty Kościoła będą wskazywać tych, którzy „utracili wiarę”, jako pierwszych adresatów nowej ewangelizacji. Wypowiedzi te wskazują na fakt, że zdechrystianizowani stanowią ważny wyróżnik nowej ewangelizacji.

Oczywiście należy w tym kontekście pamiętać, że wspomniane wyżej typy ewangelizacji wzajemnie się przenikają. Istnieje bowiem wiele rzeczywistości, które są dla nich wspólne, stąd też Jan Paweł II stwierdza: „granice pomiędzy opieką duszpasterską nad wiernymi, nową ewangelizacją i specyficzną działalnością misyjną nie dadzą się wyraźnie określić i nie jest do pomyślenia, by tworzyć pomiędzy nimi bariery czy zamknięte przedziały”<sup>53</sup>. Często zdarza się także, że te trzy typy ewangelizacji funkcjonują na tym samym terytorium, gdyż na tym samym terenie przebywają adresaci tych trzech typów działalności ewangelizacyjnej.

## 2. METODY EWANGELIZACJI

Poszukując metod ewangelizacji trzeba mieć na uwadze jej cel, który jest zawarty w Ewangelii i w żywej Tradycji. Jest on skupiony „w istocie rzeczy wokół

<sup>49</sup> Zob. M. Zajac, *Nowa ewangelizacja*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 14, red. E. Gigilewicz, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, kol. 14.

<sup>50</sup> Por. EN 54; RMi 33.

<sup>51</sup> RMi 33.

<sup>52</sup> EiE 47.

<sup>53</sup> RMi 34.

samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać i naśladować, aby żyć w Nim życiem trynitarnym i z Nim przemieniać historię, aż osiągnie swą pełnię w niebiańskim Jeruzalem. Program ten nie zmienia się mimo upływu czasu i ewolucji kultur, chociaż bierze pod uwagę epokę i kulturę, aby możliwy był prawdziwy dialog i rzeczywiste porozumienie. Ten właśnie niezmienny program jest naszym programem na trzecie tysiąclecie<sup>54</sup>. Ze względu jednak na różne typy ewangelizacji, wyznaczone przez jej szczegółowe cele związane głównie z różnorodnością adresatów, możemy mówić o kilku zasadniczych metodach. Można je określić jako: metodę kerygmatyczną, metodę duszpasterstwa misyjnego oraz metodę ożywienia wiary członków Kościoła związaną ściśle z autoewangelizacją. Mówi się także o metodzie inkulturacji związanej z kolei z preewangelizacją i nową ewangelizacją<sup>55</sup>.

Metoda kerygmatyczna skierowana jest do chrześcijan zdechrystianizowanych oraz „kulturowych”, „którzy utracili żywy sens wiary albo wprost nie uważają się już za członków Kościoła”<sup>56</sup>. W sposób jednoznaczny o tej metodzie mówi *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* (1997). Wspominając tych którzy przeżywają swoje chrześcijaństwo jedynie w zewnętrzny sposób, dokument ten stwierdza: „W tej sytuacji pierwsze głoszenie i katecheza podstawowa stanowią uprzywilejowaną opcję”<sup>57</sup>. Owo pierwsze głoszenie to kerygmat w sensie ścisłym, określane też jako kerygma. Papież Franciszek doda, że „pierwsze przepowiadanie [...] powinno zajmować centralne miejsce w działalności ewangelizacyjnej i w każdej próbie odnowy Kościoła”<sup>58</sup>. W sposób precyzyjny na tę metodę w dziele nowej ewangelizacji wskazały *Lineamenta* (2011): „Pierwsze głoszenie, w pełni włączone w dokonujące się obecnie dzieło przeobrażeń sposobów wprowadzania w wiarę, jest skierowane do niewierzących, do tych, którzy praktycznie żyją w obojętności religijnej. Jego zadaniem jest głoszenie Ewangelii i wzywanie do nawrócenia tych, którzy nie znają jeszcze Jezusa Chrystusa. Katecheza przeznaczona do pierwszego głoszenia Ewangelii, dąży do tego pierwszego nawrócenia oraz do dojrzewiania w nim, wychowując konwertytę do wiary i wcielając go do wspólnoty chrześcijańskiej”<sup>59</sup>.

Wobec dechrystianizacji, sytuacji niewiary czy każdej sytuacji misyjnej Kościół ma jedną odpowiedź. Jest nią właśnie kerygmat, który jest najkrótszą drogą do zrodzenia wiary.

„Otwarcie drzwi Chrystusowi – czytamy w adhortacji *Christifideles laici* (1988) – przyjęcie Go w sferę własnego człowieczeństwa nie tylko nie jest zagrożeniem dla człowieka, lecz stanowi jedyną drogę wiodącą do uznania człowieka w pełni jego prawdy i do wyniesienia jego wartości. [...] Człowiek jest kochany przez Boga! Oto proste, a jakże

<sup>54</sup> NMI 29.

<sup>55</sup> Por. S. Dyk, *Nowa ewangelizacja*, s. 63. Szerzej na temat przedstawionych metod ewangelizacji – zob. s. 95-278.

<sup>56</sup> RMi 33.

<sup>57</sup> DOK 58. Por. EiE 46.

<sup>58</sup> EG 164.

<sup>59</sup> *Lineamenta* 19.



przejmujące Orędzie, które Kościół jest winien człowiekowi. Każdy chrześcijanin może i musi słowem oraz życiem głosić: Bóg cię kocha, Chrystus przyszedł dla ciebie, Chrystus dla ciebie jest «Drogą, i Prawdą, i Życiem!» (J 14,6). Ta nowa ewangelizacja skierowana nie tylko do jednostek, ale do całych grup ludzkich żyjących w różnych sytuacjach, środowiskach i kulturach, ma na celu kształtowanie dojrzałych wspólnot kościelnych, w których wiara ujawnia się i urzeczywistnia w całym swoim pierwotnym znaczeniu jako przyłgnięcie do osoby Chrystusa i do Jego Ewangelii, jako spotkanie i sakramentalna komunია z Chrystusem, jako życie w duchu miłości i służby<sup>60</sup>.

Kolejna metoda – duszpasterstwa misyjnego lub też misyjnej strategii Kościoła skierowana jest wbrew pozorom nie tylko do tych, którzy znajdują się poza przestrzenią oddziaływania duszpasterstwa zwyczajnego, skupionego najczęściej wokół kościoła parafialnego. W tej metodzie nie chodzi tylko o jakieś jednorazowe akcje, lecz o stałość ewangelizacyjnego działania wynikającą z misyjnej strategii Kościoła. W dokumencie końcowym V Ogólnej Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów z Aparecidy *Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie* (2007), czytamy: „Wszystkie struktury eklezjalne oraz wszystkie plany pastoralne diecezji, parafii, wspólnot zakonnych, ruchów i jakiegokolwiek instytucji kościelnej powinny być przepojone tą stanowczą decyzją misyjną. Żadna wspólnota nie powinna się wymawiać od zdecydowanego wejścia z całą swoją siłą w ten nieustanny proces misyjnej odnowy oraz rezygnacji z przestarzałych struktur, które nie są już pomocne w przekazywaniu wiary<sup>61</sup>. „Nawrócenie pastoralne naszych wspólnot wymaga przejścia z duszpasterstwa jedynie zachowawczego do duszpasterstwa zdecydowanie misyjnego. W ten sposób będzie możliwe, aby «jeden program Ewangelii nadal ucieleśniał się [...] w historii każdej wspólnoty kościelnej» (NMI 29) z nową gorliwością misyjną, czyniąc Kościół widzialnie obecnym jako matka, która wychodzi naprzeciw, jako dom przyjmujący wszystkich, jako nieustanna szkoła misyjnej komunii<sup>62</sup>. „Plan pastoralny diecezji, droga duszpasterstwa całościowego, powinien być świadomą i skuteczną odpowiedzią, która sprostą wyzwaniom dzisiejszego świata, oraz powinien zawierać «konkretne elementy programu – cele i metody pracy, zasady formacji i doskonalenia duszpasterzy i ich współpracowników, sposoby poszukiwania potrzebnych środków – dzięki którym orędzie Chrystusa [będzie mogło] docierać do ludzi, kształtować wspólnoty, głęboko na nie oddziaływać poprzez świadectwo o wartościach ewangelicznych, składane także w życiu społecznym i kulturze» (NMI 29)<sup>63</sup>. Dlatego też papież Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium* dobitnie powie, że „duszpasterstwo w kluczu misyjnym wymaga rezygnacji z wygodnego kryterium duszpasterskiego, że «zawsze się tak robiło». Zachęcam wszystkich do

<sup>60</sup> ChL 34.

<sup>61</sup> Aparecida 365.

<sup>62</sup> Aparecida 370.

<sup>63</sup> Aparecida 371.

śmiałości i kreatywności w tym zadaniu przemyslenia na nowo celów, stylu i metod ewangelizacyjnych swojej wspólnoty<sup>64</sup>.

Metoda duszpasterstwa misyjnego ściśle jest związana z metodą ożywienia wiary wspólnot kościelnych. Kościół misyjny bowiem, to nie tylko ten, który posiada wypracowaną strategię ewangelizacyjną, lecz który pragnie ewangelizować z „nowym zapalem”. A to postuluje kolejną metodę ewangelizacji, której celem jest ożywienie wiary wspólnot chrześcijańskich, zwłaszcza parafialnych, które są niejako „ostatecznym umiejscowieniem Kościoła”<sup>65</sup>. Aby jednak parafie mogły stanowić prawdziwie chrześcijańskie wspólnoty, władze lokalne powinny zadbać „o przystosowanie struktur parafialnych z dużą elastycznością, jaką w tej dziedzinie dopuszcza Kodeks Prawa Kanonicznego, mając na względzie przede wszystkim udział świeckich w odpowiedzialności duszpasterskiej” oraz „o tworzenie niewielkich podstawowych wspólnot kościelnych, zwanych także wspólnotami żywymi, w których wierni mogą przekazywać sobie nawzajem Słowo Boże oraz służyć innym i praktykować miłość. Wspólnoty te są prawdziwym wyrazem kościelnej komunii i ośrodkami ewangelizacji, działającymi w łączności ze swoimi pasterzami”<sup>66</sup>.

W metodzie tej chodzi zatem o autoewangelizację wspólnoty parafialnej. Trzeba bowiem tak pogłębić wiarę samych wierzących, aby byli zdolni i pragnęli przekazywać tę wiarę innym. Stąd też podstawowym aspektem tej metody ewangelizacji jest tworzenie możliwości doświadczenia Boga. Bogactwo Kościoła katolickiego zawiera w sobie wiele dróg doświadczenia Boga. Chodzi tu głównie o odnowienie konstytutywnych elementów życia Kościoła, do których należą: modlitwa, głoszenie słowa Bożego, katechumenat, liturgia, funkcja charytatywna i pasterska<sup>67</sup>. W liście apostolskim na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 *Novo millennio ineunte* (2001) Jan Paweł II pisze, iż „musimy na nowo rozniecić w sobie pierwotną gorliwość i pozwolić, aby udzielił się nam zapal apostolskiego przepowiadania, jakie wzięło początek z Pięćdziesiątnicy. Powinniśmy wzbudzić w sobie płomienno- go ducha św. Pawła, który wołał: «Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii» (1 Kor 9, 16)”<sup>68</sup>. Być „sługami Słowa” w dziele ewangelizacji, to dla papieża jedno z „najważniejszych zadań stojących przed Kościołem na progu nowego tysiąclecia”<sup>69</sup>.

Zapał do głoszenia Ewangelii jest tęsknotą za tym, aby Jezus Chrystus został poznany, umiłowany i aby służyli Mu wszyscy ludzie. „Trzeba, żeby głosiciel

<sup>64</sup> EG 33. Zob. B. Biela, *Pastoralne nawrócenie w teorii i praktyce parafialnej*, Katowice: Wydawnictwo Emmanuel 2014, s. 61-116.

<sup>65</sup> ChL 26.

<sup>66</sup> ChL 26.

<sup>67</sup> Zob. B. Biela, *Kościół – wspólnota. Wspólnota jako zasada urzeczywistniania się Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego (1921-1987)*, Katowice: Kuria Metropolitalna w Katowicach 1993, s. 226-243; B. Biela, *Parafia miejscem urzeczywistniania się komunii Kościoła*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2006, s. 235-594.

<sup>68</sup> NMI 40.

<sup>69</sup> NMI 40.

prawdy poświęcił jej cały swój czas i wszystkie siły, a jeśli zajdzie konieczność, aby i życie samo złożył w ofierze<sup>70</sup>. Źródło z którego pochodzi zapał do głoszenia Ewangelii, znajduje się w doświadczeniu Pięćdziesiątnicy<sup>71</sup>. Tak jak u początku Kościoła misja ewangelizacyjna zaczęła się od zstąpienia Ducha Świętego, tak w życiu i posłudze każdego ewangelizatora ważna jest nieustanna otwartość na Jego działanie.

„Nigdy nie może zaistnieć przepowiadanie bez pomocy Ducha Świętego [...]. Jak w początkach Kościoła, tak i dzisiaj On działa w każdym głosicielu Ewangelii, jeśli tylko poddaje się Jego kierownictwu. On podsuwa mu słowa, jakie tylko On jeden może poddać [...]. Również najlepsze przygotowanie głosiciela nie da wyniku bez Niego [...]. Można więc powiedzieć, że Duch Święty jest głównym sprawcą w szerzeniu Ewangelii, ponieważ On pobudza do przepowiadania i przygotowuje serce człowieka do przyjęcia i rozumienia słowa zbawienia<sup>72</sup>.”

Dziełem Ducha jest zatem zarówno inicjatywa, jak też treść i forma ewangelizacyjnego przepowiadania. Kościół współczesny powinien więc mieć mocną świadomość, że bez tej witalnej mocy Ducha jego ewangelizacyjna misja pozostanie bezskuteczna. Niemożliwe jest dawanie świadectwa zmartwychwstałemu Panu bez pomocy Tego, który jest pierwszym Świadkiem Chrystusa<sup>73</sup>. To Duch Święty jest pierwszym i najważniejszym podmiotem ewangelizacji<sup>74</sup>. To On pomaga dostosować ewangelizację do zmieniających się warunków socjokulturowych świata. To on uzdalnia do głoszenia Ewangelii człowiekowi o nowej mentalności oraz ciągle ukazuje nowość Ewangelii. Duch Święty bowiem nie tylko udostępnił Boże Objawienie, lecz także interpretuje je. Dziełem Ducha nie tylko było Pismo Święte, lecz także nauczanie apostołów przed spisaniem Biblii. Na tej samej zasadzie również dziś nie działa tylko poprzez udostępnianie Objawienia, lecz pod Jego natchnieniem rozwija się rozumienie Objawienia. Interpretuje On ciągle na nowo i twórczo Osobę, czyn i słowo Jezusa. Świadomość takiego działania Ducha jest niezmiernie istotna w procesie ewangelizacji. Na nic przydadzą się zatem wszelkie strategie ewangelizacji, nowe metody, wykorzystywanie środków technicznych, osiągnięć psychologii i socjologii, jeśli zabraknie tchnienia Ducha Świętego, jeśli Kościół nie nauczy się stałej, wytrwałej i wspólnotowej modlitwy o nowe wylanie Ducha Świętego, jeśli nie nauczy się czerpać z całego bogactwa charyzmatów udzielanych przez Ducha<sup>75</sup>. Dlatego też każdy ewangelizator przed rozpoczęciem swej misji powinien przeżyć swój Jordan, swoją Pięćdziesiątnicę poprzez modlitewne zanurzenie się w Duchu Świętym i odnowę charyzmatu

<sup>70</sup> EN 5.

<sup>71</sup> Por. NMI 40.

<sup>72</sup> EN 75.

<sup>73</sup> Por. Dz 5, 32.

<sup>74</sup> Por. RMi 21-30.

<sup>75</sup> Por. EN 75.

święceń czy też łaski chrztu i bierzmowania. Wówczas Duch Święty dokonuje jego wewnętrznej przemiany oraz wprowadza go w szczególną i trwałą relację z Bogiem. To z kolei upodabnia ewangelizatora do Chrystusa i sprawia, że może on kształtować swe życie na podobieństwo swego Pana. Szczególne obdarowanie Duchem Świętym, sprawia, że wierzący staje się gorliwym i pełnym zapału misjonarzem. Kościół nie może więc zaczynać ewangelizacji bez pomocy Ducha Świętego, a ten przychodzi zawsze jako owoc wytrwałej, pokornej, często wspólnotowej modlitwy. Oznacza to, że o Ducha Świętego dla ewangelizacji trzeba nieustannie prosić. Jediną rzeczą, jaką możemy zrobić w odniesieniu do Ducha Świętego, jedyną władzą, jaką mamy nad Nim, jest wzywanie Go i modlenie się. Nie ma innych środków<sup>76</sup>.

Rola modlitwy w pastoralnej misji Kościoła szczególnie mocno została podkreślona w 38 numerze *Novo millennio ineunte*: „Istnieje pewna pokusa, która od zawsze zagraża życiu duchowemu każdego człowieka, a także działalności duszpasterskiej: jest nią przekonanie, że rezultaty zależą od naszej zdolności działania i planowania. To prawda, że Pan Bóg oczekuje od nas konkretnej współpracy z Jego łaską, a zatem wzywa nas, byśmy w służbie Jego Królestwu wykorzystywali wszystkie zasoby naszej inteligencji i zdolności działania. Biada jednak, gdybyśmy zapomnieli, że bez Chrystusa «nic nie możemy uczynić» (por. J 15, 5)”. O tej świadomości pierwszeństwa Chrystusa przypomina nam nieustannie modlitwa i przez odniesienie do Niego „o pierwszeństwie życia wewnętrznego i świętości”. Kiedy ta zasada nie jest przestrzegana, to czyż można się dziwić – pisze papież – że „przedsięwzięcia duszpasterskie kończą się niepowodzeniem, pozostawiając w sercu obezwładniające uczucie frustracji?” Dlatego też „jeżeli w oczekującej nas pracy programowej z większą ufnością zajmiemy się duszpasterstwem, które przeznaczy całą swoją przestrzeń na modlitwę indywidualną i wspólnotową, to zastosujemy się do kluczowej zasady chrześcijańskiej wizji życia: zasady pierwszeństwa łaski”. Nie dziwi w tym kontekście prośba Jana Pawła II: „Na początku nowego tysiąclecia pozwólcie Następcy Piotra wezwać cały Kościół do takiego aktu wiary, który wyrazi się przez odnowę życia modlitewnego”<sup>77</sup>.

Odkrycie pierwszeństwa modlitwy i jej niezbędności powinno być u podstaw każdej działalności apostołskiej: „Uczyć się tej trynitarniej logiki chrześcijańskiej modlitwy, przeżywać ją w pełni przede wszystkim w liturgii, bo ona jest szczytem i źródłem życia Kościoła, ale także w doświadczeniu osobistym – oto jest sekret naprawdę żywego chrześcijaństwa”<sup>78</sup>. To dzięki niej dokonuje się osobiste doświadczenie zbawienia. „U początku bycia chrześcijaninem – pisze Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* (2005) – nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową

<sup>76</sup> S. Dyk, *Nowa ewangelizacja*, s. 31-33.

<sup>77</sup> NMI 38.

<sup>78</sup> NMI 32.

perspektywę<sup>79</sup>. Ponawianie tego spotkania oraz „odnawianie tej świadomości – dopowie papież w adhortacji *Verbum Domini* (2010) – budzi w sercach wierzących zachwyt nad Bożym zamysłem, którego nigdy nie mogłyby zrodzić zdolności umysłowe i wyobrażenia człowieka. Jest to nowość niesłychana i po ludzku niewyobrażalna: «Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas» (J 1, 14). Nie jest to figura retoryczna, lecz żywe doświadczenie! Opowiada o nim św. Jan, naoczny świadek: «ogłądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy» (J 1, 14b)<sup>80</sup>. Chrześcijaństwo nie tyle jest moralnością czy etyką, ile wydarzeniem miłości, przyjęciem osoby Jezusa<sup>81</sup>. Skuteczny ewangelizator w swojej posłudze musi zatem opierać się nie tyle i nie tylko na teoretycznej wiedzy o Bogu, lecz przede wszystkim na tym, że spotkał Jezusa, który zmienił jego życie i spojrzenie na życie<sup>82</sup>. Nie wystarczy mieć wiedzę z teologii czy też pełnić jakąś funkcję w Kościele. Trzeba przede wszystkim „narodzić się na nowo”, jak domagał się tego Jezus od Nikodema<sup>83</sup>. Spotkanie z Bogiem, który zmienia życie i spojrzenie na życie pociąga z kolei za sobą zaangażowanie apostołskie oraz nowy styl duszpasterzowania<sup>84</sup>.

Zwłaszcza dziś – przekonuje Jan Paweł II w *Pastores dabo vobis* (1992) – „Kościół potrzebuje kapłanów, którzy bezwzględnie i w pełni przeżywają tajemnicę Chrystusa i potrafią wypracować nowy styl życia duszpasterskiego, w głębokiej jedności z papieżem, biskupami i z innymi kapłanami oraz w owocnej współpracy z wiernymi świeckimi, szanując i rozwijając różne role, charyzmaty i posługi we wspólnocie kościelnej<sup>85</sup>. Tak więc nowy styl kapłańskiej posługi, zrozumienie i docenienie niezastąpionej roli wiernych świeckich, zdrowa współpraca świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów, faktyczna realizacja wewnątrzkościelnego dialogu oraz wykorzystywanie w praktyce zasady pomocniczości, to są warunki *sine qua non*, dzięki którym jest możliwe podejmowanie konkretnych działań w ramach misji ewangelizacyjnej. Biorąc pod uwagę te uwarunkowania, można wskazać na kluczowe pojęcie w strategii ewangelizacji. Jest nim parafia, gdyż ona stanowi zwyczajne a zarazem uprzywilejowane miejsce realizacji aktywności ewangelizacyjnej Kościoła. Jako że centralnym problemem pastoralnym Kościoła dnia dzisiejszego jest kryzys środowiska chrześcijańskiego, dlatego też podstawowo-

<sup>79</sup> DCE 1.

<sup>80</sup> VD 11.

<sup>81</sup> Benedykt XVI, *Do Boga prowadzą świat, natura człowieka oraz wiara innych ludzi*. Audiencja generalna 14 listopada 2012, „Wiadomości KAI” nr 47 (25 listopada 2012), s. 21.

<sup>82</sup> Por. J.H. Prado Flores, *Jak ewangelizować ochrzczonych?*, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 1993, s. 7.

<sup>83</sup> Por. J 3, 5.

<sup>84</sup> J. Majka, *Świadectwo chrześcijańskie jako element ewangelizacji*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 1980, s. 82.

<sup>85</sup> PDV 18. Por. G. Ryś, *Nawrócenie pastoralne*, w: *Polskie drogi nowej ewangelizacji*, red. K. Świąt, D. Lipiec, Lublin: Wydawnictwo KUL 2014, s. 11-19.

wym postulatem jest, aby całe duszpasterstwo było tak przebudowane, aby służyło formowaniu wspólnot wychowawczych w parafii. W nich jest możliwe istnienie komunikacji międzyosobowej, służącej w efekcie budowaniu parafii jako ewangelizacyjnej wspólnoty wspólnot. Jej budowanie powinno być oparte na konkretnych projektach odnowy parafii<sup>86</sup>.

Metoda ożywienia wiary wspólnot kościelnych łączy się ściśle z krzewieniem duchowości komunii. A duchowość komunii to przede wszystkim

„spojrzenie utkwione w tajemnicy Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i której blask należy dostrzegać także w obliczach braci żyjących wokół nas. Duchowość komunii to także zdolność odczuwania więzi z bratem w wierze dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zatem postrzegania go jako «kogoś bliskiego», co pozwala dzielić jego radości i cierpienia, odgadywać jego pragnienia i zaspokajać jego potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń. Duchowość komunii to także zdolność dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, a co należy przyjąć i cenić jako dar Boży: dar nie tylko dla brata, który bezpośrednio go otrzymał, ale także «dar dla mnie». Duchowość komunii to wreszcie umiejętność «czynienia miejsca» bratu, wzajemnego «noszenia brzemion» (por. Ga 6, 2) i odrzucania pokus egoizmu, które nieustannie nam zagrażają, rodząc rywalizację, bezwzględne dążenie do kariery, nieufność, zazdrość»<sup>87</sup>

Krzewienie duchowości komunii jest warunkiem, aby „czynić Kościół domem i szkołą komunii”<sup>88</sup>.

„Oto jeszcze jedna wielka dziedzina – podkreśla Jan Paweł II – w której należy podjąć zdecydowane i planowe działania na płaszczyźnie Kościoła powszechnego i Kościołów partykularnych: komunია (koinonia), będąca ucieleśnieniem i objawieniem samej istoty tajemnicy Kościoła. Komunია jest owocem i objawieniem owej miłości, która wypływając z serca przedwiecznego Ojca, rozlewa się w nas za sprawą Ducha darowanego nam przez Jezusa (por. Rz 5, 5), abyśmy wszyscy stali się «jednym duchem i jednym sercem» (por. Dz 4, 32). Właśnie budując tę komunię miłości Kościół objawia się jako «sakrament», czyli jako «znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego»<sup>89</sup>.

Ostatnia z proponowanych metod ewangelizacji domaga się, aby silniej uwzględnić nowy, kulturowy kontekst współczesnego świata. Inaczej mówiąc, nowa kultura będąca adresatem nowej ewangelizacji wymaga procesu nowej inkulturacji Ewangelii. Z jednej strony chodzi tu o uwzględnienie w przekazie Ewangelii ciągle zmieniających się uwarunkowań kultury, która kształtuje danego człowie-

<sup>86</sup> Por. B. Biela, *Uwarunkowania i punkt ciężkości nowej ewangelizacji w Polsce*, w: *Nowa ewangelizacja wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, red. B. Biela, Katowice: Wydawnictwo Emmanuel 2011, s. 135-178.

<sup>87</sup> NMI 43.

<sup>88</sup> NMI 43.

<sup>89</sup> NMI 42.

ka. Chodzi więc o adaptację przekazu Ewangelii do mentalności współczesnego człowieka – czyli o wypracowanie nowych środków wyrazu<sup>90</sup>. Z drugiej strony zaś chodzi o przemianę danej kultury w duchu Ewangelii – o wcielanie Ewangelii w obecną, nowoczesną kulturę<sup>91</sup>. Dlatego też Jan Paweł II wielokrotnie poruszał temat ewangelizacji kultury i inkulturacji Ewangelii<sup>92</sup>. Istotę inkulturacji precyzyjnie oddają *Lineamenta*:

„Nowa ewangelizacja nie oznacza «nowej Ewangelii», bo «Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki» (Hbr 13,8). Nowa ewangelizacja oznacza adekwatną odpowiedź na znaki czasu, na potrzeby współczesnych ludzi i narodów, na nowe konteksty kształtujące kulturę, poprzez którą wyrażamy naszą tożsamość i poszukujemy sensu naszego istnienia. Dlatego też nowa ewangelizacja oznacza promocję kultury coraz głębiej zakorzenionej w Ewangelii<sup>93</sup>.”

Metoda inkulturacji znajduje wieloraką argumentację. Według Jana Pawła II synteza między kulturą a Ewangelią, którą umożliwiać ma proces inkulturacji nie jest jedynie wymogiem kultury, lecz także Ewangelii. „Wiara bowiem, która nie staje się kulturą, nie jest wiarą w pełni przyjętą, wewnętrznie przemyślaną i wiernie przeżywaną<sup>94</sup>. Brak takiej integracji może oznaczać, że wiara stanie się czymś marginesowym i nie będzie miała zasadniczego wpływu na życie i postępowanie człowieka. Dlatego też Paweł VI powie: „rozdźwięk między Ewangelią a kulturą jest bez wątpienia dramatem naszych czasów<sup>95</sup>. O konieczności metody nowej inkulturacji Ewangelii świadczą także inne argumenty. Po pierwsze dialog Ewangelii z kulturą prowadzony był często jedynie powierzchownie. Po drugie zaś kultury podlegają nieustannej transformacji<sup>96</sup>, a to z kolei wymaga od Kościoła ciągle odnowionego wysiłku ewangelizacyjnego<sup>97</sup>.”

Z potrzebą inkulturacji ściśle związana jest zdolność oceny rzeczywistości<sup>98</sup>. Warto więc pamiętać, że ewangelizacja winna się dokonywać z zachowaniem należnego szacunku dla niepowtarzalnego doświadczenia każdego człowieka oraz z wrażliwością na różne kultury<sup>99</sup>. Można powiedzieć, że dotykamy tutaj kolejnego warunku owocnej ewangelizacji: zdolności odczytywania znaków czasu. Współ-

<sup>90</sup> Por. R. Kamiński, *Działalność zbawcza Kościoła w teorii i praktyce pastoralnej*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2007, s. 229-231.

<sup>91</sup> Por. EN 18.

<sup>92</sup> Por. EiE 58-60; ChL 44.

<sup>93</sup> *Lineamenta* 23.

<sup>94</sup> Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone w siedzibie UNESCO w Paryżu 2 czerwca 1980 r. [http://domjp2.pl/pl/article/przemowienie-wygloszone-w-siedzibie-unesco-jan-pawel-ii-paryz-2-czerwca-1980\[2000328\].html](http://domjp2.pl/pl/article/przemowienie-wygloszone-w-siedzibie-unesco-jan-pawel-ii-paryz-2-czerwca-1980[2000328].html) (27.04.2015)

<sup>95</sup> EN 20.

<sup>96</sup> Por. KDK 44.

<sup>97</sup> S. Dyk, *Nowa ewangelizacja*, s. 68-69.

<sup>98</sup> Por. NMI 40.

<sup>99</sup> Por. NMI 40.

czesna teologia rozumie przez nie wszelkie pragnienia i tendencje występujące we współczesnym świecie, które ukazują ludziom plany Opatrzności Bożej<sup>100</sup>. Ewangelizator musi być wrażliwy na sytuację życiową ludzi, grup i społeczności które ewangelizuje. Jeśli nie podchodzi się do człowieka zarówno od strony planu Bożego, jak i od strony jego cech historycznych, społecznych i kulturowych, ewangelizacji zagraża to, że nie przemieni w człowieku ośrodką podejmowania decyzji ani też wartości i zasad rządzących społeczeństwem<sup>101</sup>.

Dotykamy tutaj szerokiego problemu tzw. preewangelizacji, gdyż w kontekście współczesnego procesu dechrystianizacji wielu ludzi nie ma odpowiednich dyspozycji do przyjęcia dobrej nowiny o zbawieniu. Dlatego też jej głównym celem jest wzbudzenie w potencjalnych odbiorcach Ewangelii zainteresowania Bogiem i chrześcijaństwem. Paweł VI w *Ewangelii nuntiandi* stwierdza, że preewangelizacja jest już „ewangelizacją, chociaż jeszcze początkującą i niepełną”<sup>102</sup>. Podobnie gdy mówi o chrześcijańskim świadectwie, które należy do istoty preewangelizacji, stwierdza, że jest ono już „wieszczaniem Dobrej Nowiny, milczącym, ale bardzo mocnym i skutecznym. Już tutaj ma miejsce jakiś początek ewangelizacji”<sup>103</sup>. Najbardziej kompletny opis preewangelizacji odnaleźć można w soborowym dekreście o działalności misyjnej Kościoła, który choć nie używa wprost tego terminu, to podejmuje problematykę z nim związaną. Dekret *Ad gentes* wskazuje na jej cztery aspekty: obecność w świecie, świadectwo chrześcijańskiego życia, dialog z ludźmi dobrej woli oraz służba potrzebującym<sup>104</sup>.

Papież Franciszek w adhortacji o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie *Evangelii gaudium* (2013) zachęca do bycia w „permanentnym stanie misji”, do „stałego wychodzenia na peryferie swojego terenu lub ku nowym środowiskom społeczno-kulturowym”<sup>105</sup>. Wspólnota ewangelizacyjna „przez dzieła i gesty wkracza w codzienne życie innych, skraca dystans, unizma się aż do upokorzenia, jeśli to jest konieczne, i przyjmuje ludzkie życie, dotykając cierpiącego ciała Chrystusa w ludzi. W ten sposób ewangelizatorzy mają «zapach owiec», a one słuchają ich

<sup>100</sup> S. Bielecki, *Znaki czasu i ich rozpoznawanie*, w: *Teologia pastoralna*, t. I, red. R. Kamiński, Lublin: Wydawnictwo KUL 2000, s. 228-231.

<sup>101</sup> A. Bakalarz, *Głosić słowo – misyjność (NMI 40-41)*, w: *Wypył na głębie. Wprowadzenie do praktyki chrześcijaństwa w świetle listu apostołskiego Jana Pawła II „Novo millennio ineunte”*, red. J. Królikowski, J. Stala, Katowice: Księgarnia Św. Jacka 2001, s. 181-182.

<sup>102</sup> EN 51.

<sup>103</sup> EN 21. Można powiedzieć, że od czasów *Ewangelii nuntiandi* termin „preewangelizacja” został wchłonięty przez słowo „ewangelizacja”, które w tym dokumencie posiada bardzo szerokie znaczenie. Chodzi po prostu o to, że wszystkie działania preewangelizacji po części wchodzi już w zakres ewangelizacji.

<sup>104</sup> Por. DM 11-12. Soborowy dekret o działalności misyjnej Kościoła wprost nie używa terminu „preewangelizacja”, jednak podejmuje problematykę z nim związaną. Warto zaznaczyć, że to pojęcie było obecne w tym dokumencie w jego pierwszej wersji – zob. J. Gevaert, *Prima evangelizzazione. Asepti catechetici*, Torino: Leumann 1990, s. 54, za: S. Dyk, *Nowa ewangelizacja*, s. 75.

<sup>105</sup> Por. EG 19-33.



głosu. Wspólnota ewangelizacyjna staje się zatem gotowa, by «towarzyszyć». Towarzyszy ludzkości we wszystkich jej doświadczeniach, także tych dotkliwych, nierzadko długotrwałych. Wie, co znaczy długo czekać, i zna wytrwałość apostołską<sup>106</sup>. Oczywiście tego rodzaju misyjna gorliwość nie może przerodzić się w dążenie do sekularyzacji poprzez ustępstwa, kompromisy moralne czy też schlebianie światu. Chodzi o to, aby „upodobnić się” do świata poprzez stałe kontakty i osobiste relacje, a zarazem „odróżniać się” od świata poprzez styl życia i wiarę. Nigdy jednak nie należy przeciwstawiać się światu w sensie odgórnego potępienia i odwrócenia się od niego<sup>107</sup>.

Kluczowym momentem preewangelizacji jest świadectwo prawdziwie chrześcijańskiego życia: „Wszyscy wyznawcy Chrystusa, gdziekolwiek się znajdują, są zobowiązani świadectwem słowa i przykładem życia tak ukazywać nowego człowieka, przyobleczonego przez chrzest i działanie Ducha Świętego, który umocnił ich w sakramencie bierzmowania, aby inni widząc ich dobre czyny, chwalili Ojca i pełniej pojęli prawdziwy sens życia ludzkiego i powszechną więź wspólnoty ludzkiej”<sup>108</sup>. Świadek bowiem nie przedstawia jakiejś tezy, ale demonstruje to, co wydarzyło się w nim od momentu, w którym przyjął głoszone przez niego orędzie. Życie chrześcijanina jest zatem najlepszym dowodem na to, jak skuteczna i ważna jest wiara w Jezusa Chrystusa. Takie „świadectwo życia staje się, jak nigdy, podstawowym warunkiem głębokiej skuteczności przepowiadania”<sup>109</sup>. Wynika to z prostego faktu, że „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”<sup>110</sup>. A Jan Paweł II doda w encyklice *Redemptoris missio* (1990): „człowiek współczesny wierzy [...] bardziej doświadczeniu, aniżeli doktrynie, bardziej życiu i faktom, aniżeli teoriom”<sup>111</sup>.

Preewangelizacja polega także na „szczerym i cierpliwym” dialogu<sup>112</sup>. Dialog ten ma być prowadzony w atmosferze szacunku, wzajemnego poznania i akceptacji. Ma to być atmosfera serdecznych relacji, zainteresowania losem ludzi i gotowości do niesienia pomocy ze strony chrześcijanina. Wzorem jest tutaj sam Chrystus, który „przenikał serca ludzi i przez prawdziwe rozmowy doprowadzał ich do światła Bożego”<sup>113</sup>. W dialogu tym należy również pomóc ewangelizowanym w odkryciu wszelkiego rodzaju „bogactw”, jakimi obdarzył ich Bóg oraz nazwaniu po imieniu pragnień i postaw, które zgadzają się z duchem Ewangelii<sup>114</sup>. W kontekście współ-

<sup>106</sup> EG 24.

<sup>107</sup> Por. S. Dyk, *Nowa ewangelizacja*, s. 77.

<sup>108</sup> DM 11.

<sup>109</sup> EN 76.

<sup>110</sup> EN 41.

<sup>111</sup> RMi 42.

<sup>112</sup> DM 11.

<sup>113</sup> DM 11.

<sup>114</sup> Por. DM 11.

czesnego, powierzchownego stylu życia będzie tu chodziło także o rozbudzenie do refleksyjności, do zadawania ważnych, metafizycznych pytań, chociażby o trwałość ludzkiego szczęścia, miłości, życia czy też na temat sensu ludzkiego życia, problemu zła i cierpienia itd. Paweł VI wskazał, iż preewangelizacji może służyć nieskończona ilość środków, a zwłaszcza „otwarte przepowiadanie, a także sztuka, badania naukowe, dociekania filozoficzne, prawidłowe rozbudzanie uczuć i tęsknot ducha ludzkiego”<sup>115</sup>. Niewątpliwie lista środków preewangelizacji podana przez papieża prawie 40 lat temu nie została wyczerpana i współcześnie musi koniecznie zostać poszerzona o nowe pomysły, które trzeba nieustannie zgłaszać i testować w praktyce. Na przykład Benedykt XVI wskazuje na trzy drogi, które mają fundamentalne znaczenie w poszukiwaniu Boga przez ludzi w Niego niewierzących: świat, człowiek i świadectwo życia ludzi wierzących<sup>116</sup>.

Jeśli jednak świadectwo chrześcijańskiego życia ma zainteresować innych wiarą w Jezusa, to musi przejawiać się ono przede wszystkim w miłości, która jest najważniejszym wyrazem wiary<sup>117</sup>. Podkreślił to dobitnie Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est*:

„Wewnętrzna natura Kościoła wyraża się w troistym zadaniu: głoszenie Słowa Bożego (*kerygma-martyria*), sprawowanie Sakramentów (*leiturgia*), posługa miłości (*diakonia*). Są to zadania ściśle ze sobą związane i nie mogą być od siebie oddzielone. *Caritas* nie jest dla Kościoła rodzajem opieki społecznej, którą można by powierzyć komu innemu, ale należy do jego natury, jest niezbywalnym wyrazem jego istoty. Kościół jest rodziną Bożą w świecie. W tej rodzinie nie powinno być nikogo, kto cierpiałby z powodu braku tego, co konieczne. Jednocześnie jednak *caritas-agape* wykracza poza granice Kościoła; przypowieść o dobrym Samarytaninie pozostaje kryterium miary, nakłada powszechność miłości, która kieruje się ku potrzebującemu, spotkanemu «przypadkiem» (por. Łk 10,31), kimkolwiek jest. Obok tego uniwersalnego przykazania miłości, istnieje również konieczność specyficznie eklezjalna – mianowicie, by w Kościele jako rodzinie żaden z jej członków nie cierpiał, gdy jest w potrzebie. Taki jest sens słów Listu

<sup>115</sup> EN 51.

<sup>116</sup> Benedykt XVI, *Drogi wiodące do Boga: świat, człowiek, wiara*. Audycja generalna (14.11.2012), OR (PI) 34 (2013) nr 1, s. 39-41. Na tym etapie preewangelizacji warto czerpać także z inicjatywy zapoczątkowanej przez Benedykta XVI nazwanej „Dziedzińcem pogan”, bądź też „Dziedzińcem dialogu”. Trzeba jednak zaznaczyć, że inicjatywa ta różni się w swej istocie od preewangelizacji, gdyż nie prowadzi do bezpośredniego głoszenia Ewangelii. Jej potrójnym celem bowiem jest: budowanie wzajemnych relacji między wierzącymi oraz niewierzącymi, agnastykami itp., które będą zapobiegały wzajemnej wrogości; przywrócenie najgłębszych pytań człowieka do publicznej dyskusji; wspólne budowanie świata wolności, równości i braterstwa. W dialogu prowadzonym w ramach preewangelizacji warto sięgnąć do problematyki zawartej w drugim z przytoczonych powyżej celów „Dziedzińca pogan”. Rozmowy z niewierzącymi i agnastykami opierają się bowiem w swej treści zasadniczo na trzech transcendentaliach, jakimi są prawda, dobro i piękno -zob. P. Mąkosa, „Dziedzińiec pogan” *przestrzenią spotkania i dialogu wierzących z niewierzącymi*, „Przegląd homiletyczny” 16 (2012), s. 81-89.

<sup>117</sup> W. Przygoda, *Posługa charytatywna w Kościele*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2004, s. 104-106.

do Galatów: «A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze» (6,10)<sup>118</sup>

Chodzi tu więc o konkretne wyrazy miłości, które przejawiają się w słowach, działaniach, serdecznych relacjach, bezinteresownej dyspozycyjności wobec duchowych i materialnych potrzeb rozmówców. Formy tej służby są dziś bardzo różnorodne. Jan Paweł II mówi wręcz o potrzebie nowej

„«wyobraźni miłosierdzia», której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliżnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr. Winniśmy zatem – kontynuuje papież – postępować w taki sposób, aby w każdej chrześcijańskiej wspólnocie ubodzy czuli się «jak u siebie w domu». Czyż taki styl bycia nie stałby się największą i najbardziej skuteczną formą głoszenia dobrej nowiny o Królestwie Bożym? Bez tak rozumianej ewangelizacji, dokonującej się przez miłosierdzie i świadectwo chrześcijańskiego ubóstwa, głoszenie Ewangelii – będące przecież pierwszym nakazem miłosierdzia – może pozostać nie zrozumiane i utonąć w powodzi słów, którymi i tak jesteśmy nieustannie zalewani we współczesnym społeczeństwie przez środki przekazu. Miłosierdzie czynów nadaje nieodpartą moc miłosierdziu słów»<sup>119</sup>.

Istota preewangelizacji i zadania z niej wynikające są dziś jak najbardziej aktualne i potrzebne, szczególnie w kontekście procesów sekularyzacji i dechrystianizacji. Zadanie to nie jest zatem jedynie jakimś dodatkiem w posłudze Kościoła, czymś, co Kościół może czynić lub nie. Tę metodę *praeparatio evangelica* wyznaczyły już pierwotne wspólnoty chrześcijan, których życie i obecność w świecie były jednym wielkim świadectwem składanym na dowód tego, że Pan rzeczywiście zmartwychwstał i działa w Kościele mocą Ducha Świętego<sup>120</sup>. W kontekście zwłaszcza dokonujących się w szybkim tempie procesów dechrystianizacyjnych preewangelizację należy postrzegać nie jako ekstrawagancję, ale jako konieczną działalność Kościoła mającą na celu przygotowanie w świadomości ludzi niewierzących w Boga fundamentu pod przyjęciem radosnej nowiny o zbawieniu, które jest w Chrystusie Jezusie<sup>121</sup>. Dlatego też po preewangelizacji powinno nastąpić proste i zdecydowane głoszenie kerygmatu, które ma za cel doprowadzić ludzi do wiary, nawrócenia i przyłgnięcia do Ewangelii. Wyraźnie podkreśla to Paweł VI w *Evangelii nuntiandi*: „Dlatego Dobra Nowina obwieszczona przez świadectwo życia musi być wcześniej czy później obwieszczona także słowem życia. Nie ma

<sup>118</sup> DCE 25.

<sup>119</sup> NMI 50. Por. EG 195. 199.

<sup>120</sup> S. Dyk, *Nowa ewangelizacja*, s. 92-93.

<sup>121</sup> W. Przygoda, *Preewangelizacja – ekstrawagancja czy pastoralna konieczność*, w: *Peryferie wiary wyzwaniem dla Kościoła*, red. W. Przygoda, M. Fijałkowski, Lublin: Wydawnictwo KUL 2015, s. 18-40. Zob. Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła Dominus Jesus* (6.01.2000) nr 6.

prawdziwej ewangelizacji bez głoszenia imienia i nauki, życia i obietnic, Królestwa i tajemnicy Jezusa Nazareńskiego, Syna Bożego<sup>122</sup>.

Podsumowując trzeba odnieść się do pontyfikatu papieża Franciszka, gdyż jego słowa, gesty i cała postawa każą nam w szczególny sposób być wyczulonym na „słodką i pocieszającą radość ewangelizowania”<sup>123</sup>. W *Evangelii gaudium* papież pisze: „Chrześcijanie mają obowiązek głoszenia jej [Ewangelii], nie wykluczając nikogo, nie jak ktoś, kto narzuca nowy obowiązek, ale jak ktoś, kto dzieli się radością, ukazuje piękny horyzont, ofiaruje upragnioną ucztę. Kościół rozszerza się nie przez prozelityzm, ale «przez przyciąganie»”<sup>124</sup>. Franciszek powołuje się w swojej adhortacji na słowa papieża Pawła VI, który wskazując na przeszkody w ewangelizacji, mówi o braku zapala. Objawia się to w zmęczeniu i rozczarowaniu, w rutynie i braku zainteresowania, a przede wszystkim zaś w „braku radości i nadziei u wielu głosicieli Ewangelii”<sup>125</sup>. Dlatego Paweł VI zachęca ewangelizatorów:

„Zachowajmy gorliwość ducha, pielęgnujmy słodką i pełną pociechy radość z ewangelizowania, nawet wtedy, kiedy trzeba zasiewać, płacząc. [...] Oby świat współczesny, który szuka już to w drodze, już w nadziei, przyjmował Ewangelię nie od jej głosicieli zgnębionych lub pozbawionych nadziei, nie od niecierpliwych lub bojaźliwych, ale od sług Ewangelii, których życie jaśniałoby zapalem, od tych co pierwsi zacerpnęli swą radość od Chrystusa i nie wahają się poświęcić życia, byle tylko głosić królestwo i zaszczepić Kościół w sercu świata”<sup>126</sup>.

W działalności zbawczej Kościoła a zwłaszcza w przepowiadaniu słowa Bożego nie może zabraknąć tego radosnego charakteru ewangelicznego orędzia. Chodzi tu głównie o pozytywny język przepowiadania, który bez zniekształcania treści ewangelicznego orędzia skutecznie przybliżyłby je człowiekowi żyjącemu w nowej rzeczywistości kulturowej<sup>127</sup>.

„Chrystus – powie papież Franciszek – jest «odwieczną Dobrą Nowiną» (Ap 14,6) i jest «wczoraj i dziś, ten sam także na wieki» (Hbr 13, 8), ale Jego bogactwo i piękno są niewyczerpane. On jest zawsze młody i jest zawsze źródłem nowości. [...] Jak twierdzi św. Ireneusz: «[Chrystus] w swoim przyjściu wniósł z sobą wszelką nowość». On

<sup>122</sup> EN 22.

<sup>123</sup> Tak brzmi tytuł drugiego rozdziału wstępu *Evangelii gaudium*.

<sup>124</sup> EG 14. Por. EG 9-14.21.23.

<sup>125</sup> EN 80.

<sup>126</sup> EN 80.

<sup>127</sup> „Cechą charakterystyczną [przepowiadania] jest pozytywny język. Nie tyle mówi to, czego się nie powinno robić, ale raczej proponuje to, co możemy robić lepiej. W każdym wypadku, jeśli wskazuje na coś negatywnego, stara się pokazać także pozytywną wartość, która pociąga, aby nie zatrzymywać się na narzekaniu, na żaleniu się, na krytyce lub na wyrzutach sumienia. Ponadto, pozytywne kazanie daje zawsze nadzieję, kieruje ku przyszłości, nie czyni nas więźniami rzeczy negatywnych” (EG 159).

może zawsze, dzięki swej nowości, odnowić nasze życie i naszą wspólnotę, a chociaż propozycja chrześcijańska przemierza mroczne epoki i słabości Kościoła, nigdy się nie starzeje. Jezus Chrystus może również rozbić uciążliwe schematy, w których zamierzamy Go uwięzić, i zaskakuje nas swą nieustanną boską kreatywnością. Za każdym razem, gdy staramy się powrócić do źródeł i odzyskać pierwotną świeżość Ewangelii, pojawiają się nowe drogi, twórcze metody, inne formy wyrazu, bardziej wymowne znaki, słowa zawierające nowy sens dla dzisiejszego świata. W rzeczywistości każda autentyczna działalność ewangelizacyjna jest zawsze «nowa»<sup>128</sup>.

Na koniec odwołajmy się do soborowego dekretu *Ad gentes* który podkreśla, że „zadanie to [misyjna działalność Kościoła], jakie przy współpracy i modlitwie całego Kościoła wypełniać ma stan biskupi, któremu przewodzi Następca Piotra, jest wszędzie i w każdej sytuacji jedno i to samo, chociaż zależnie od okoliczności, jest w różny sposób wykonywane. [...] W tej działalności misyjnej Kościoła zachodzą różne warunki, niekiedy z sobą pomieszane: najpierw warunki początku, czyli okresu zakładania, następnie wzrostu, czyli okresu młodości. Po ich jednak spełnieniu działalność misyjna Kościoła bynajmniej jednak nie ustaje, bo poszczególnym Kościołom już założonym przypada z kolei obowiązek dalszego jej prowadzenia i głoszenia Ewangelii tym, którzy stoją jeszcze poza Kościołem. Ponadto społeczności, wśród których Kościół jest obecny, nierzadko całkowicie się zmieniają z powodu różnych przyczyn, tak że mogą powstać zupełnie nowe warunki. Kościół wtedy musi rozważyć, czy owa sytuacja nie wymaga działalności misyjnej od nowa. Ponadto okoliczności są niekiedy tego rodzaju, że czasowo nie można bezpośrednio i od razu głosić nowiny ewangelicznej; wówczas misjonarze mogą i powinni cierpliwie, roztropnie, a równocześnie z wielką ufnością dawać choćby tylko świadectwo miłości i dobroci Chrystusowej i w ten sposób torować drogę Panu i w pewien sposób Go uobecnić”<sup>129</sup>.

Można zatem powiedzieć, że realizując wezwanie do ewangelizacji na poziomie Kościoła lokalnego trzeba rozeznaczyć, na jakim etapie wiary i dojrzałości chrześcijańskiej są jego członkowie: czy trzeba im głosić kerygmat? czy trzeba najpierw ich do niego przygotować poprzez preewangelizację? czy należy przeprowadzić ich przez deuterokatechumenat, aby mógł rozwinąć się w nich proces nawrócenia, dzięki któremu będą mogli osiągnąć dojrzałość w wierze? Jeśli są ludźmi dojrzałymi w wierze, trzeba umożliwiać im intensywne i regularne doświadczanie zbawienia, które skłania do radosnego ewangelizowania z nowym zapałem<sup>130</sup>.

Słowa kluczowe: ewangelizacja, nowa ewangelizacja, autoewangelizacja preewangelizacja, metody ewangelizacji

<sup>128</sup> EG 11.

<sup>129</sup> DM 6.

<sup>130</sup> Por. S. Dyk, *Nowa ewangelizacja*, s. 71.

## Types and Methods of Evangelization in the Light of Contemporary Teaching of Magisterium Ecclesiae

### Summary

In the time of calling for a new evangelization in the Church as a result is at least the creation of the Papal Council for New Evangelization and the convoking of the XIII Ordinary Gathering of Bishops Synod under the watchword "New Evangelization for spreading the Christian faith", one should be aware of the different types of evangelization. Only on this base can one point to the different aims of evangelization in the church connected with choosing the proper ways to carry it into effect. Speaking about three basic types, which are: missionary evangelization, pastoral evangelization and reevangelization or new evangelization one can speak about several basic methods of evangelization. You can describe it as a kerygmatic method, a missionary ministry method, bringing back to life faith for the members of the Church connected with self-evangelization and inculturation, a method connected precisely with pre-evangelization and new evangelization which should always have a joyful character.

**Key words:** evangelization, new evangelization, self-evangelization, pre-evangelization, methods of evangelization.

## Typen und Methoden der Evangelisierung im Lichte der gegenwärtigen Verkündigung des Magisterium Ecclesiae

### Zusammenfassung

In der Zeit des Aufrufs zur Neuevangelisierung in der Kirche, dessen Ausdruck z.B. die Berufung des Päpstlichen Rates für Neuevangelisierung sowie die 13. Ordentliche Bischofssynode zum Thema „Neuevangelisierung als Weitergabe des christlichen Glaubens“ waren, muss man bedenken, dass es verschiedene Typen der Evangelisierung gibt. Erst auf der Grundlage dieser Unterscheidungen lassen sich unterschiedliche Ziele der Evangelisierung in der Kirche sowie entsprechende Wege ihrer Umsetzung aufzeigen. Man kann von Missionsevangelisierung, Pastoralevangelisierung sowie Re-evangelisierung bzw. Neuevangelisierung sprechen. Dementsprechend gibt es einige Evangelisierungsmethoden: kerygmatische Methode, Methode der Missionsseelsorge, Methode der Verlebendigung des Glaubens der Kirchenmitglieder (verbunden mit der Selbst-evangelisierung) sowie Methode der Inkulturation (verbunden mit der Prä-evangelisierung und Neuevangelisierung). Die letzte sollte immer einen frohen Charakter haben.

**Schlüsselworte:** Evangelisierung, Neuevangelisierung, Selbst-evangelisierung, Prä-evangelisierung, Methoden der Evangelisierung.